

Renata Pęciak

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

WOLNOŚĆ I WŁASNOŚĆ PRYWATNA JAKO NIEZBĘDNE SKŁADNIKI PORZĄDKU EKONOMICZNEGO W TEORII JEANA-BAPTISTE'Y SAYA

Wprowadzenie

Jean-Baptiste Say (1767-1832) jest najbardziej znanym klasykiem ekonomii francuskiej. To dzięki jego zaangażowaniu w propagowanie, a także instytucjonalizację nauki ekonomii, doktryna ekonomiczna rozpowszechniała się w Europie. Say, podobnie jak jego mentor Adam Smith, był gorliwym zwolennikiem liberalizmu gospodarczego. Wierzył w automatyzm mechanizmu rynkowego przywracający równowagę gospodarczą, a kryzysy nadprodukcji uznawał za zjawiska przejściowe. Jego wiara w liberalizm gospodarczy znalazła wyraz w sformułowanym przez niego prawie rynków.

W artykule zaprezentowano stosunek Saya do dwóch fundamentalnych idei liberalizmu gospodarczego, a mianowicie wolności i własności prywatnej, które stanowią fundament sayowskiego porządku ekonomicznego.

1. Wolność jako element konstytutywny porządku społecznego

Pojęcie wolności znajduje się w katalogu podstawowych zasad aksjologicznych doktryny liberalnej. Wolność jest pojęciem bardzo szerokim, które jednak w interpretacji Saya znalazło swoje rozwinięcie przede wszystkim na gruncie gospodarczym.

Say rozpatrywał pojęcie wolności w kategoriach ekonomicznych. W jego doktrynie, wolności obywatelskie przekładały się na wolności w kontekście gospodarczym, łącząc się z wolną wymianą międzynarodową, swobodą działania na rynku oraz z państwem jako gwarantem interesów jednostki i szeroko pojętej wolności.

Pomimo powściągliwości w wyrażaniu poglądów politycznych, Say nigdy nie wyparł się sympatii republikańskich, kierując swoje preferencje w kierunku rządów reprezentatywnych. W czasopiśmie *La Décade*¹ stwierdzał, iż w ramach nauki o organizacji społecznej współcześnie mu myśliciele dokonali dwóch zasadniczych odkryć. Pierwsze dotyczyło koncepcji podziału władzy. W tej kwestii Say był zwolennikiem, zawartej w dziele *O duchu praw*, monteskiuszowskiej koncepcji trójpodziału władzy. Drugie, szczególne odkrycie według Saya dotyczyło podkreślenia istoty i znaczenia rządów reprezentatywnych. Uznając ideę rządu reprezentatywnego za najistotniejszą, francuski ekonomista przyjmował, że wcześniej czy później właśnie ten system odniesie zwycięstwo na arenie światowej².

Zdaniem Saya, system będący gwarancją poszanowania i przestrzegania wolności politycznych jest systemem, który najbardziej sprzyja rozwojowi narodu. Zauważał jednak, że wolność polityczna nie jest niezbędna do osiągnięcia prosperity kraju, choć jest ona najbardziej korzystna dla rozwoju narodu. Niemniej nawet w państwie, w którym prawa i wolności polityczne są ograniczone, możliwe jest osiągnięcie wysokiego rozwoju. Say podkreślał, że upowszechnianie wiedzy z zakresu nauk ekonomicznych oraz praw rządzących ekonomią, zwłaszcza w kręgu osób będących u władzy, pozwala lepiej zrozumieć, na czym polega interes państwa i interes jednostki, stąd też wypływają jego działania na rzecz instytucjonalizacji nauki ekonomii we Francji. Say wierzył, że gospodarka kraju, w którym interesy narodowe są konsultowane ze społeczeństwem rozkwita relatywnie szybciej niż w systemie absolutnym, nawet jeżeli jest to absolutyzm oświecony³. Jedyne system rządów reprezentatywnych, w którym władza spoczywa w rękach ludzi oświeconych, może skutecznie odpowiadać na potrzeby społeczeństwa, zagwarantować realizację dobrze pojętego interesu ogólnego oraz prowadzić politykę sprzyjającą wprowadzaniu usprawnień technicznych. Takie rządy prowadzą najkrótszą drogą do osiągnięcia prosperity kraju.

W teorii Saya, pojęcie wolności w wielu punktach jest sprzężone z pojęciem własności.

¹ *La Décade philosophique, littéraire et politique par une société de républicains* czasopismo założone przez Saya, którego zasadniczym celem było szerzenie idei oświeceniowych oraz propagowanie i obrona zasad moralnych. Założyciele periodyku przyjęli jako epigraf sentencję: *Oświecenie i moralność są równie konieczne do utrzymania republiki, co odwaga, która potrzebna była, by ją zdobyć*. Za: P. Steiner: *The Structure of Say's Economic Writings*. „The European Journal of the History of Economic Thought” Summer 1998, s. 228.

² Cyt. za P. Steiner: *Comment stabiliser l'ordre social moderne? J.-B. Say, l'économie politique et la Révolution*. „Economie et Société”. „Oeconomia”. Série PE 1990, juillet-octobre, nr 13, s. 190.

³ J.-B. Say: *Cours complet d'économie politique pratique*. Edizioni Bizzarri, Roma 1968, s. 14.

2. Własność jako immanentny element bogactwa

2.1. Własność – warunek rozwoju ekonomicznego

Jean-Baptiste Say w prawie własności dostrzegał jeden z fundamentalnych warunków rozwoju ekonomicznego zarówno jednostki, jak i całego społeczeństwa. Własność stanowiła dla Saya warunek i siłę napędową życia gospodarczego – zarówno własność jako owoc pracy, jak i własność czynników produkcji⁴. Badania prowadzone w zakresie ekonomii politycznej służą uzasadnieniu i wzmocnieniu prawodawstwa w tej dziedzinie, gdyż „(...) tłumaczy ona, dlaczego zalety prawa własności są tym większe, im lepiej jest ono zagwarantowane przez konstytucję polityczną”⁵.

Własność jest posiadaniem uznanym w świetle panującego prawa. W gestii filozofii, nauk prawnych czy politycznych pozostaje badanie istoty, zasad, gwarancji i warunków istnienia tego prawa. Ekonomia polityczna uznaje własność jako fakt. Say zauważał, że badanie bogactw, ich tworzenie, podział i konsumpcja, czyli badanie natury ekonomicznej możliwe jest tylko przy założeniu istnienia własności tych bogactw. Bez uznania własności nie ma bogactwa⁶. „Podstawowym warunkiem stanu społecznego jest własność, ponieważ jedynie ona może zagwarantować produkcję, a jedynie produkując można istnieć; atak na własność jest atakiem na całe społeczeństwo. Odtąd jest rzeczą naturalną, że całe społeczeństwo występuje przeciw gwałcicielowi tego prawa; prawa tak naturalnego, tak niezbędnego (...)”⁷. Własność, twierdził Say, jest faktem tylko wtedy kiedy istnieje rzeczywiście. Usankcjonowanie prawne własności nie gwarantuje jej poszanowania i pewności. Źle sformułowane ustawodawstwo w tej dziedzinie, oparte na błędnych założeniach, nieudolnie egzekwowane czy też bezkarnie naruszane przez inne prawa, instytucje bądź osoby publiczne, nie stanowi fundamentu istnienia rzeczywistej własności. Państwo powinno być strażnikiem i gwarantem ustanowienia i funkcjonowania prawa posiadania w społeczeństwie. Tylko gospodarka państwa, w którym własność istnieje zarówno prawnie, jak i faktycznie może się rozwijać.

Say dokonał podziału własności ze względu na naturę rzeczy posiadanych – i tak, własność tworzą dobra naturalne oraz bogactwo społeczne, na które składają się fundusze produkcyjne oraz produkty. Produkty, które ze swojej natury służą konsumpcji nieprodukcyjnej, czyli zaspokajaniu potrzeb jednostki, stano-

⁴ L. Bourcier de Carbon: *Essai sur l'histoire de la pensée et des doctrines économiques*. T. 1. Edition Montchrestien, Paris 1971, s. 234.

⁵ J.-B. Say: *Traktat o ekonomii politycznej*. PWN. Kraków 1960, s. 206.

⁶ J.-B. Say: *Cours complet...*, op. cit., s. 238.

⁷ J.-B. Say: *Cours à l'Athénée*. W: J.-B. Say: *Cours d'économie politique pratique*. Osnabrück. Otto Zeller 1996, s. 153.

wią własność przejściową. Znacznie tego rodzaju własności jest niewielkie, gdyż nie przyczynia się do akumulacji. Produkty zużywane w procesie produkcji są funduszem trwałym, ponieważ w wyniku ich konsumpcji powstaje wartość nowego produktu. Fundusze produkcyjne, którymi są: fundusz zdolności przemysłowych, fundusze kapitałowe oraz fundusze ziemi stanowią istotę wszelkiego bogactwa⁸.

Zdolności naturalne, wrodzony i nabyty talent stanowią fundament, na którym wspiera się fundusz przemysłowy. „(...) to słowo [własność – przyp. R.P.] obejmuje nie tylko dobra, ale również osoby. (...) Osoba obejmuje zdolności jednostki, czymże jest bowiem istota ludzka pozbawiona swoich zdolności? (...) Obrona własności obejmuje więc nie tylko dobra, ale również osoby i ich zdolności, to co zawiera w sobie sama własność.”⁹. Zdolności naturalne, takie jak inteligencja czy tężyzna fizyczna, są najbardziej uświęconym darem ze wszystkich własności. Zdolności nabyte, owoc pracy i oszczędności jednostki, są również własnością bezsporną, gdyż stanowią emanację zdolności naturalnych oraz wysiłku jednostki. Ten rodzaj funduszu, w przeciwieństwie do kapitału i ziemi, nie może być przekazywany. Zdolności naturalne oraz nabyte pomimo różnic w swej istocie są immanentnie związane z jednostką. Mistrz rozwijający talent uczniów nie przykazuje im, nie ceduje na nich swojego funduszu, lecz jedynie jego emanację, produkt będący wytworem jego zdolności. Uczeń kupuje ten produkt za część swoich dochodów, akumuluje go tworząc z niego kapitał. Dochód, który uzyska w późniejszym czasie przez wykorzystanie swoich zdolności będzie stanowił zysk z tego kapitału. Zdolności przemysłowe nie mogą być przekazywane, mogą jednak stanowić przedmiot kontraktu, na mocy którego, w zamian za wynagrodzenie czy honorarium, jednostka udostępnia swoje zdolności. Poszanowanie praw własności powinno rozciągać się na fundusz przemysłowy, a przestrzeganie ich powinno mieć fundamentalne znaczenie, gdyż ze wszystkich własności, właśnie ta jest najbardziej niezaprzeczalna i nienaruszalna¹⁰. Każde ograniczenie wykorzystywania zdolności ludzkich jest naruszeniem własności, gdyż człowiek jest z natury wolny, a ta wolność gwarantuje mu swobodę wykonywania każdej profesji pod warunkiem, że jej wykonywanie nie zagraża innym członkom społeczeństwa lub nie jest zamachem na ich własność. Say zaznaczył, że również zdolności mobilne człowieka stanowią swego rodzaju prawo własności. Możliwość przemieszczania się z miejsce na miejsce pozwala ją przenosić jednostce swoje zdolności tam, gdzie mogą one oddać większe usługi. Ograniczenia zdolności mobilnych stanowią naruszenie praw własności. W tym kontekście, swoboda krążenia sił roboczych łączy się z pojęciem wolno-

⁸ J.-B. Say: Cours complet..., op. cit., s. 244.

⁹ J.-B. Say: Cours à l’Athénée..., op. cit., s. 153.

¹⁰ J.-B. Say: Cours complet..., op. cit., s. 246.

ści osobistych jednostki. Każda jednostka powinna mieć prawo do swobodnego przemieszczania się z jednego rejonu kraju do innego, zwłaszcza gdy celem nadrzędnym jest poszukiwanie pracy. Ustawodawstwo ograniczające lub uniemożliwiające robotnikowi udanie się na rynek, na którym mógłby on sprzedać swoją pracę na najkorzystniejszych dla niego warunkach, a pracodawcy – zatrudnienie osoby kompetentnej hamuje postęp oraz rozwój ekonomiczny. Przykładem tego typu ustawodawstwa była angielska ustawa o zamieszkaniu z 1662 r. (*Act of Settlement*), zniesiona dopiero w 1795 r., w dużej mierze za sprawą rozwijającej się doktryny leseferyzmu¹¹.

Fundusz przemysłowy stanowi przedmiot własności, podobnie jak inne fundusze, dlatego respektowanie zdolności przemysłowych na równi z innymi własnościami, a także rozwijanie ich, pozwala osiągnąć maksimum korzyści społecznych wynikających z prawa własności, gdyż naród, w którym te zdolności są szerokie i nieograniczone jest narodem bogatym. Wolność i niezależność jednostki w swobodnym dysponowaniu jej talentami i zdolnościami przemysłowymi, przywołuje ideę, która zakłada, iż cechą współczesnego społeczeństwa jest równość. Tę koncepcję wykorzystał również Say w dyskusji o roli państwa w gospodarce. Wysuwał argument, iż państwo narzucając innym podmiotom kierunek działania może w wyniku interwencji zaburzać relacje zachodzące na rynku¹².

Bezspornie, najważniejszą dla Saya była własność związana ze zdolnościami indywidualnymi. Say postrzegał zdolności indywidualne jako własność najświętszą. Na tym polu, przedsiębiorca, a zarazem klasa średnia, z której najczęściej się on wywodził i do której należał byli uprzywilejowani. Przedsiębiorca przemysłowy jest pierwszoplanowym podmiotem w procesie produkcji. Klasa średnia jest zarodkiem, z którego wyrasta rząd reprezentatywny i dzięki któremu jest generowany wzrost gospodarczy.

Następną własnością prywatną, również bezdyskusyjną, są fundusze kapitałowe. Kapitał jest efektem akumulacji wartości pochodzących z usług czynników produkcji. Te wartości, które mogą zostać skonsumowane lub zniszczone przez właściciela, przynależą mu bardziej niż same nawet fundusze produkcyjne. Wśród licznych dóbr kapitałowych znajdują się również takie, które posiadają wartość, chociaż nie są tworcami materialnymi. Gabinet adwokata lub lekarza, renoma jednostki czy instytucji czy też tytuł czasopisma są dobrami, które mogą stać się przedmiotem kontraktu, sprzedaży czy kupna, ale które powstały w wyniku akumulacji przemysłu, dlatego stanowią również kapitał¹³.

Najwięcej zastrzeżeń wśród wszystkich własności budzi fundusz ziemi. Say podjął dyskusję w kwestii własności ziemskiej. Uznając jej zasadność za najbar-

¹¹ P. Mantoux: Rewolucja przemysłowa w XVIII wieku. Zarys dziejów powstania wielkiego nowoczesnego przemysłu w Anglii. PWN. Warszawa 1957, s. 401.

¹² P. Steiner: Comment stabiliser l'ordre social..., op. cit., s. 191.

¹³ J.-B. Say: Cours complet..., op. cit., s. 249.

dzień wątpliwą, postawił pytanie, czy istnieje chociaż jedno dziedzictwo, sukcesja, której źródła nie wypływałyby z brutalnego czy podstępnego zagarnięcia? Pomimo kontrowersji wokół problemu funduszy ziemi, Say dostrzegał niekwestionowaną konieczność przestrzegania tej własności na równi z innymi oraz zagwarantowania właścicielom swobodnego korzystania z praw, które równocześnie nie naruszają praw innych członków społeczeństwa. Narody nieuznające własności ziemskiej (np. ludy arabskie czy tatarscy koczownicy) nie staną się nigdy ani narodami przemysłowymi, ani bogatymi, twierdził Say.

Szczególną formą własności stanowiła dla Saya własność literacka oraz prawa autorskie. Dzieło literackie należy do jego twórcy będącego właścicielem geniuszu i talentu, których emanacją jest ten utwór. Autor jest właścicielem tego produktu. Jest to jego prawo dożywotnie.

Bezpieczeństwo i respektowanie praw własności są elementami niezbędnymi do zaistnienia i rozszerzenia produkcji. Prawo powinno gwarantować właścicielowi pełną swobodę w dysponowaniu swoją własnością. Prawo to obejmuje zarówno czynniki produkcji, jak i produkty powstałe w procesie produkcji dzięki zaangażowaniu tych czynników. Właściciel kapitału produkcyjnego cieszy się wyłącznymi prawami własności płynącymi z procentu lub zysku, które są wynikiem usług kapitału. Podobnie właściciel funduszu ziemi jest wyłącznym właścicielem zbiorów pochodzących z tej ziemi. Prawo własności rozciągające się równocześnie na fundusze produkcyjne, jak i na produkty powstałe w wyniku usług tych funduszy generuje wzrost bogactwa; „(...) pewność korzystania z płodów ziemi, ze swych kapitałów, ze swoich trudów, jest najpotężniejszą zachętą do ich użytkowania.”¹⁴ – pisał Say. Z prawa wyłącznego do funduszu wynika wyłączone prawo jednostki do dysponowania swym dochodem. W związku z tym, własność czynników produkcji oraz własność dochodów z tych czynników muszą być zapewnione. Na bogactwo społeczne składają się dobra będące w czymś wyłącznym posiadaniu. To stwierdzenie pozwoliło Sayowi wyciągnąć wniosek, iż tam, gdzie własność nie jest uznana i zapewniona, nie ma bogactwa¹⁵. W społeczeństwach, w których prawo własności nie jest zagwarantowane, kapitały, ziemia czy zdolności przemysłowe stają się bezużyteczne, nie powiększając wzrostu gospodarczego państwa. Say zauważył: „(...) respektując własność, nie krępuje się, poprzez administracyjne działania, tych, którzy chcą z niej zrobić użytek. (...) Poszanowanie własności odnosi się również do prawa zagwarantowanego właścicielowi do używania i nadużywania. Może to być również wyrażone przez słowo wolność przemysłowa.”¹⁶

Proces wymiany również wymaga uznania prawa własności. Żadna wymiana nie może nastąpić bez istnienia własności wyłącznej i prywatnej. Każdy sys-

¹⁴ J.-B. Say: *Traktat...*, op. cit., s. 200.

¹⁵ *Ibid.*, s. 519.

¹⁶ J.-B. Say: *Lettre au Prince Royal de Danemark*. W: J.-B. Say: *Cours complet...*, op. cit., s. 657.

tem moralny i polityczny, który dopuszcza nieobecność własności prowadzi do barbarzyństwa¹⁷.

Właściciel jest narażony na naruszenie swoich dóbr przez jednostki, których celem jest nielegalne zagarnięcie własności, lecz także przez administrację państwową czy też przedstawiciela władzy. Prawo własności nie może istnieć i być zagwarantowane w państwie, w którym rządzący w osobie panującego monarchy lub administracja publiczna mogą przejąć własność prywatną bez zgody właściciela. „Można być obrabowanym zarówno przez oszustwo, jak i przez siłę, przez sąd niesprawiedliwy, przez pozorną sprzedaż, przez terror religijny, zarówno jak i przez łączywość wojaków i przez odwagę bandytów.”¹⁸ Pogwałceniem prawa własności jest nie tylko zajmowanie czynników produkcji będących w posiadaniu osób prywatnych czy też produktów powstałych z usług tych czynników produkcji, lecz także nakładanie ograniczeń na swobodne użytkowanie funduszy produkcji, gdyż prawo w swej istocie zakłada: „(...) prawo używania, a nawet nadużywania własności”¹⁹. Wszelkie zarządzenia i przepisy określające rodzaj i sposoby produkcji, nakładanie ograniczeń i kontyngentów na niektóre rodzaje przemysłu, należy traktować jako atak wymierzony przeciw własności. Naruszeniem własności prywatnej jest również przymuszanie osób do wykonywania określonej pracy, podczas kiedy jego zdolności czy wykształcenie predestynują go do wykonywania innych czynności. Jednym z przypadków ograniczania własności przemysłowej człowieka jest przymuszanie do odbywania służby wojskowej.

Dobro publiczne oraz utrzymanie porządku społecznego wymaga często poświęcenia własności prywatnej. Konieczność utrzymania ładu społecznego usprawiedliwia fakt opodatkowania publicznego. Niemniej jednak, podatek, nawet jeżeli nałożony za zgodą społeczeństwa, jest swego rodzaju atakiem na własność prawnie nabytą. Jeżeli podatek znacznie przekracza wydatki niezbędne na utrzymanie ładu społecznego, nadwyżkę można uznać za rabunek. Część podatków przekazywana na utrzymanie administracji sądowniczej jest opłatą za ochronę, jaką administracja ta dostarcza społeczeństwu m.in. w zakresie ochrony własności. Wymiar sprawiedliwości niegwarantujący przestrzegania prawa bądź też wydający krzywdzące i niesprawiedliwe orzeczenia, również może naruszać własność osób prywatnych.

Prawo własności stanowiło dla Saya podstawowy fundament porządku społecznego oraz podstawowy bodziec produkcji²⁰. Przestrzeganie prawa własności możliwe jest dzięki istnieniu przejrzystego i związłego prawodawstwa oraz bezstronnym sądom. Jednak w społeczeństwach, w których świadomość potrzeby

¹⁷ J.-B. Say: Cours complet..., op. cit., s. 80.

¹⁸ J.-B. Say: Traktat..., op. cit., s. 205.

¹⁹ Ibid., s. 201.

²⁰ J.-B. Say: Cours complet..., op. cit., s. 243.

prawa własności jest niska, nawet ustawodawstwo nie może w stopniu dostatecznym służyć ochronie własności. Prawo to z jednej strony powinno być zapewnione przez ustawodawstwo państwowe, z drugiej chronione przez zwyczaje, obyczaje i poglądy, a w propagowaniu oświaty Say widział najlepszą drogę do uświadomienia społeczeństwu korzyści płynących z prawa własności.

Dla Saya, podobnie jak Smitha czy Ricarda, własność była zjawiskiem społecznym, które autorzy ci przyjęli jako bezdyskusyjny imperatyw²¹. Własność dla nich była istniejącym urządzeniem, którego istnienie przyjmowali, ale którego źródeł ani procesu ewolucyjnego nie analizowali, a nawet nie doszukiwali się. W kwestii prawa własności najważniejsze jest, by własność wszelkiego rodzaju została uznana i respektowana, nawet dyskusyjna własność ziemiska.

2.2. Własność a kwestia społeczna

Kwestie społeczne nie znajdują się w centrum rozważań Saya. Pozostaje on dosyć powściągliwy wobec tych zagadnień. Należy jednak zauważyć, iż jego liberalizm nie pozostaje całkowicie bezkrytyczny wobec warunków życia warstw najniższych. Ukazując egzystencję najbardziej potrzebujących, krytykował istniejący stan rzeczy.

Say zastanawiał się, czy udział w konsumpcji towarów ludności najuboższej, a zarazem najliczniejszej, jest proporcjonalny do jej udziału podczas produkcji tych towarów. Zauważał, że w krajach, które były uznane za najbogatsze ogromna część populacji żyła w permanentnym niedostatku. Liczne rodziny, których życie sprowadzało się do nieustannych wyrzeczeń, mogąc zaspokoić jedynie najbardziej podstawowe, nawet prymitywne potrzeby, żyły w otoczeniu dóbr, które podsycaly ich pragnienia. To nie z ich dochodów, zauważył Say, lecz z ich wydatków powstają oszczędności.

Własność jest „(...) najpotężniejszym środkiem do powiększania bogactw”²². Ludzie biedni są na równi z bogatymi zainteresowani poszanowaniem prawa własności. Najczęściej jednak ludzie biedni z niechęcią postrzegają własność człowieka bogatego. Tymczasem w interesie robotnika, którego jedyną własnością, jaką dysponuje są ręce leży istnienie kapitalistów, którzy mogą dostarczyć warsztatów, narzędzi i surowców będących ich własnością. „Nie może korzystać [biedak – przyp. R.P.] ze swych zdolności inaczej niż przy pomocy akumulacji dokonanych i chronionych przez prawo; wszystko co przeciwstawia się akumulacji lub ją rozprasza, szkodzi mu ogromnie w sposobach zarobkowania.”²³. Say zauważył prawidłowość, że postępująca pauperyzacja i upadek klas ubogich jest efektem wtórnym upadku warstw bogatych.

²¹ K. Gide, K. Rist: Historia doktryn ekonomicznych od fizjokratów do czasów najnowszych. T. 1. Gebethner i Wolff, Warszawa 1919, s. 287.

²² J.-B. Say: *Traktat ...*, op. cit., s. 199.

²³ *Ibid.*, s. 206.

Jednym z zadań ekonomii politycznej, która uzasadnia i wzmacnia prawo własności jest wpajanie poszanowania prawa własności warstwom społecznym, które są najbardziej pokrzywdzone przy podziale dóbr. Od realizacji tego są uzależnione oszczędności, warunek konieczny akumulacji kapitału, a jednocześnie postępu. „Nierozgarnięty robotnik nigdy nie zrozumie, dlaczego poszanowanie własności sprzyja pomyślności publicznej ani dlaczego jemu samemu powinno zależeć na tej pomyślności bardziej aniżeli człowiekowi bogatemu; taki robotnik traktować będzie zawsze wielkie dobra jako nieprawne przywłaszczenie.”²⁴. Ekonomia polityczna wyjaśnia konieczność respektowania własności innych jednostek, dlatego propagowanie jej wśród wszystkich warstw społecznych jest niezbędne.

Podsumowanie

Postulat rozszerzania wolności gospodarczych oraz nienaruszalność własności prywatnej stanowi podstawę sayowskiej doktryny liberalnej, plasując go wśród apologetów wolności i własności. Faktycznie, Say konstytutywne znaczenie przypisywał właśnie tym kategoriom, jednak obok nich, zwracał uwagę na niemniej istotne: przede wszystkim racjonalistyczną i indywidualistyczną koncepcję człowieka, wolną konkurencję, ograniczanie funkcji państwa czy też wiarę w postęp techniczny.

Say wierzył, że zagwarantowanie prawa własności, wolności gospodarczej, wolnej wymiany handlowej zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zewnętrznym oraz zniesienie systemów restrykcji i przywilejów pozwalają zaistnieć gospodarce konkurencyjnej. W jego interpretacji liberalizm gospodarczy nie tylko zapewnia wolność indywidualną, ale również podnosi dobrobyt społeczeństwa.

Say był przekonany o wpływie nauki ekonomii na społeczeństwo. Twierdził, że w każdym narodzie ekonomia określa oraz uzasadnia moralność, prawo i politykę. Naród, który respektuje zasady ekonomiczne jest prawy, silny i dobrze zarządzany, a ponadto rozumie znaczenie oraz konieczność przestrzegania praw własności i poszanowania wolności.

Doktrynę ekonomiczną Saya charakteryzowało liberalne ujęcie procesów gospodarczych i roli państwa w gospodarce, a także optymizm i prawie idylliczna wizja funkcjonowania mechanizmów rynkowych. Sayowski liberalizm uświęcał równowagę na rynku, na którym skutecznie oddziałują mechanizmy rynkowe, postęp oraz wolność gospodarcza, zwłaszcza wolna przedsiębiorczość.

²⁴ Ibid., s. 740.

FREEDOM AND OWNERSHIP AS NECESSARY ELEMENTS OF ECONOMIC ORDER IN THE JEAN-BAPTISTE SAY'S THEORY

Summary

Jean-Baptiste Say (1767-1832) was one of the most staunch supporters and exponents of liberal classical economics. His undeterred faith in automatic balance restoring thanks to market mechanism was expressed in his market law.

Say's economic liberalism based on certain, indispensable principles. Economic freedom and private ownership in this French economist doctrine were foundations of economic order. Say's liberal postulates contain ideas of broadening economic freedom, especially entrepreneurship freedom, freedom of ownership and trade exchange and the necessity of proprietary rights protection.